

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA,
ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA
(NR 62)
z dnia 1 kwietnia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 62)

1 kwietnia 2025 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł: **Urszuli Pasławskiej (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, oraz **Gabrieli Lenartowicz (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2026 r.;
- rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (druk nr 828).

W posiedzeniu udział wzięli: **Paulina Hennig-Kloska** minister klimatu i środowiska oraz **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Piotr Młynarczyk** główny inspektor służby leśnej Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, **Agnieszka Kołakowska** wicedyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Eugeniusz Grzeszczak** łowczy krajowy Polskiego Związku Łowieckiego, **Marcin Możdżonek** prezes Naczelnej Rady Łowieckiej PZŁ wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Przybysz**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jakub Bennewicz**, **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam serdecznie panie i panów posłów. Witam panią minister klimatu i środowiska Paulinę Hennig-Kloskę. Witam serdecznie wiceminister, sekretarza stanu panią Urszulę Zielińską. Witam bardzo serdecznie pana Eugeniusza Grzeszczaka, łowczego krajowego, przewodniczącego Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego. Witam pana Marcina Możdżonka, prezesa Naczelnej Rady Łowieckiej PZŁ. Witam stronę społeczną, Lasy Państwowe.

Informuję, że porządek dzienny przewiduje dwa punkty. W pierwszym punkcie rozpatrujemy propozycję tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2026 r. W drugim punkcie rozpatrzymy sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (druk nr 828).

Przechodząc do realizacji porządku obrad – zostały zgłoszone dwie propozycje do planu kontroli. One zostały złożone w tej chwili, dlatego nie mogliśmy paniom i panom posłom przedstawić tych propozycji. Pierwszy wniosek, to jest wniosek pana przewodniczącego Sałka o kontrolę Najwyższej Izby Kontroli w Lasach Państwowych w związku z poleceniem Ministerstwa Klimatu i Środowiska ze stycznia 2024 r. oraz stycznia 2025 r. skierowanego do Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. On powinien być pewnie rozszerzony stylistycznie. Drugi wniosek został przedstawiony przy panią przewodniczącą Lenartowicz i dotyczy kontroli zarządzania programem „Czyste powietrze” i finansowania programu w latach 2023 i 2024.

Otwieram dyskusję z tej sprawie. Przypominam, że nasze propozycje zostaną przedstawione Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, do 4 kwietnia mamy termin, która to po weryfikacji przedłoży Prezydium Sejmu pełen pakiet propozycji kontroli do Najwyższej Izby Kontroli. To są nasze propozycje, które będą rozpatrywane wstępnie przez Komisję do spraw Kontroli i następnie przez Prezydium Sejmu. Czy są uwagi? Czy jest jakiś sprzeciw

co do tych dwóch propozycji? Jeżeli nie, to tylko będę prosiła pana przewodniczącego Salka, żeby ten wniosek może składniowo dopisać czy doprecyzować. Uznajemy, że propozycje zostały przyjęte przez Komisję.

W punkcie drugim rozpatrujemy sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (druk nr 828), które przedstawi przewodniczący podkomisji poseł Gorczyca. Dobrym zwyczajem jest, bo o to byłam pytana również dzisiaj, aby wnioskodawca nie prowadził posiedzenia Komisji. Dlatego poproszę o prowadzenie Komisji przez panią Gabriellę Lenartowicz i ja, jako wnioskodawca będę odpowiadała na państwa pytania, natomiast pani przewodnicząca będzie kierowała w tym punkcie pracami Komisji.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do procedowania punktu drugiego. Bardzo proszę o krótkie sprawozdanie podkomisji. Podkomisja nadzwyczajna powołana wcześniej przez naszą Komisję Ochrony Środowiska odbyła posiedzenie w dniu 26 marca 2025 r. Zapraszam pana posła Stanisława Gorczycę.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo pani przewodnicząca. Mam przyjemność złożyć bardzo krótkie sprawozdanie z podkomisji, która zajmowała się ustawą o zmianie ustawy – Prawo łowieckie.

Ta ustawa głównie ma na celu przywrócić samorządność w organizacji, jakim jest Polski Związek Łowiecki. Projekt, można powiedzieć bardzo krótko, porządkuje bałagan administracyjno-organizacyjny w związku, jaki powstał po 2018 r. Rozwiązania z 2018 r. nie sprawdziły się w praktyce i dlatego wracamy do stanu sprzed 2018 r., pozostawiając instrumenty nadzorcze ministra nad związkiem. To była chyba najważniejsza rzecz, która budziła najwięcej kontrowersji. Oczywiście w Polskim Związku Łowieckim przywracamy instytucje, które są instytucjami nadzorczymi, czyli okręgowe rady łowieckie składają sprawozdania z nadzoru nad zarządami okręgowymi, i okręgowe komisje rewizyjne, do zadań których należy kontrola i analiza działalności organizacyjnej, gospodarczej i finansowej zarządów okręgowych.

Poza tym dajemy też tutaj czas 30-dniowy na rozstrzygnięcia z zakresu nadzoru dla organu nadzorczego. I to są te najbardziej istotne zmiany, jakie zostały przyjęte przez podkomisję, która miała miejsce 26 marca. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że poseł sprawozdawca odniósł się głównie od tych zmian, które były przepracowane, czy przegłosowane na posiedzeniu podkomisji w stosunku do projektu poselskiego, którego część ogólną omówiliśmy na posiedzeniu podkomisji. I właśnie o tym chcę przypomnieć, że część ogólna debaty odbyła się na początku na posiedzeniu podkomisji. W tej chwili będziemy procedować nad stanowiskiem co do części szczegółowej, które przedstawił sprawozdawca podkomisji. Macie to państwo w odpowiednim druku.

W tej chwili chciałbym zapytać, czy przedstawicielka wnioskodawców chce się odnieść do tych zaproponowanych na podkomisji zmian, a następnie będę prosiła też o opinię, jeśli pani minister zechce się odnieść do tych zmian. Potem przejdziemy kolejno do procedowania poszczególnych punktów. Chcę przypomnieć, że możliwe jest składanie poprawek. Poprawki po ich ustnym zgłoszeniu na posiedzeniu Komisji trzeba przedstawić na piśmie przewodniczącemu Komisji. Powinny one zawierać wynikające z nich konsekwencje dla tekstu projektu. Oddaję głos pani przewodniczącej.

Poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję. Uzupełniając jeszcze wypowiedź pana przewodniczącego Gorczycy dodam, że w Komisji frontem podeszliśmy do wszystkich propozycji, które były przedstawiane. Warto też zauważyć, że propozycja dotycząca jawności i sprawozdawczości również została przyjęta i ona jest również w sprawozdaniu jak i kwestia kadencyjności, bo to też zostało zmienione względem pierwotnego tekstu. Odnosimy się we wszystkich tych poprawkach, które mamy, również po dyskusji z Biurem Legislacyjnym, aby właściwie normę przedstawić co do ustroju Polskiego Związku Łowieckiego. Dziękuję bardzo.

Poseł Marcelina Zawisza (Razem):

Pani przewodnicząca. W każdym momencie procedowania można złożyć wniosek o odrzucenie projektu i to też uczyniłam.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Wyzaczyliśmy kolejność wypowiedzi. Bardzo proszę pani minister.

Minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni goście. Biorąc pod uwagę, że prace nad zmianą ustawy – Prawo łowieckie procedowane w Komisji środowiska zdecydowanie przyspieszyły, postanowiłam dzisiaj osobiście zagościć u państwa i dziękuję za możliwość zabrania głosu, żeby nie przez media rozmawiać z Komisją, z parlamentarzystami, których wielu z państwa traktuje jako koleżanki i kolegów, bo również należą do tego grona, ale żeby wprost porozmawiać o tym, co ustawa naprawdę zawiera i jakie jest stanowisko ministerstwa, bo rząd w tej sprawie nie wypracował do dzisiaj wspólnego stanowiska.

My jako ministerstwo, przedłużyliśmy projekt stanowiska rządu w tej sprawie, ale z powodu braku jednomyślności po stronie rządu nie zostało ono przyjęte, w związku z czym pozostało jako projekt zaproponowany przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Trochę na wstępie muszę powiedzieć, że nie zgodzę się ze sprawozdawcą podkomisji, panem posłem Gorczycą, jakoby była to ustawa przywracająca samorządność Polskiego Związku Łowieckiego, bo to jest w dalszym ciągu ustawa kadrowa, jak ta ustawa w 2008 r., bo przez przywrócenie samorządności robi się też reset kadrowy, co trzeba powiedzieć wprost. Dodatkowo jest to ustawa w dalszym ciągu znacznie ograniczająca nadzór państwa. I tu już nie chodzi o tego, czy innego ministra – ale nadzór państwa nad wykonywaniem zleconych zadań administracji państwowej, bo dokładnie takie wypełnia Polski Związek Łowiecki.

Gdybym była przekonana, że ten reset kadrowy rozwiąże wszystkie problemy Polskiego Związku Łowieckiego, bo one niewątpliwie są dziś i to są potworne problemy i spory wewnątrz samej organizacji, które w zasadzie w niektórych momentach paraliżują jej pracę, uniemożliwiając nawet łowczemu krajowemu pewnie wykonywanie części obowiązków, to pewnie jeszcze byłabym gotowa zgodzić się z konkluzjami. Natomiast niestety nie mam przekonania, że ten reset kadrowy rozwiąże wszystkie problemy, ponieważ my potrzebujemy...Ja ubolewam, powołałam zespół w ministerstwie, który miał przygotować nową ustawę – Prawo łowieckie, która rozwiązywałaby wszystkie problemy, rozwiązując je systemowo. Natomiast członkowie zespołu się pokłócili, zaczęli ze sobą rozmawiać przez media. Nie chcąc kontynuować tej tradycji, jestem dzisiaj u państwa.

Dzisiaj natomiast sytuacja wygląda tak, że – jak powiedziałam – nie mam przekonania, że ten projekt ustawy rozwiąże w systemowy sposób problemy Polskiego Związku Łowieckiego i wszystkie te spory personalne, kompetencyjne, które toczą dzisiaj związek, który chyba trochę kopiuje problemy, które mamy już w państwie, w świecie politycznym. Ta polaryzacja niewątpliwie do związku też się wdarła. Upolitycznianie na różnych etapach w przeszłości związku doprowadziło dzisiaj do tego, że dużo pewnie polityki też tam niestety jest obecne.

Ja państwu mogę tylko powiedzieć, o jakich ja problemach mówię. Tylko w ostatnich tygodniach odniosłam się do wyboru rzeczników dyscypliny, którzy zostali powołani jako dublerzy na miejsca już obsadzone. Mamy problem z rozwiązaniem kwestii sędziów Sądu Łowieckiego. Cały szereg sporów kompetencyjnych, które trafia do ministra do spraw środowiska do rozstrzygnięcia, do opinii, które były też przedmiotem analiz Biura Analiz Sejmowych, pokazuje, że ten nadzór ze strony państwa wręcz musi być bardziej przemyślany, poukładany, co nie wyklucza może pewnych zmian w sposobie wyboru pewnych organów w samym związku.

Ale ja też nie mogę się zgodzić z takim przekonaniem, które czasami publicznie jest przez wiele osób wygłaszanych, że PZŁ jest NGO. Szanowni państwo, nie jest NGO, a już na pewno nie klasycznym NGO.

PZŁ – wszyscy to wiemy – ale ja dzisiaj pozwolę sobie na takie pewne podsumowanie zadań, które państwo ceduje na PZŁ i praw, które PZŁ od państwa otrzymał, co klasyfikuje go poza tradycyjnym rozumieniem NGO. Członkowie PZŁ wykonują konkretne zadania w zakresie administracji państwa. Mówi nawet o tym wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2012 r. Trybunał wtedy stwierdził, że w związku dominuje aspekt publiczno-prawny, a sam związek wykazuje wiele istotnych cech samorządu, o jakim mowa w art. 17 ust. 2 konstytucji, który mówi o samorządach zawodowych i innych rodzajów samorządu. Dalej ten sam wyrok zresztą był realizowany jakoby przez tę ustawę z 2018 r., która realizując ten wyrok, miała zwiększyć nadzór ministra konstytucyjnego nad tym obszarem wykonywania prawa łowieckiego i stosowania prawa łowieckiego, ale w gruncie rzeczy, jak się na koniec okazało, był dla tamtejszych

wnioskodawców jedynie właśnie sposobem na skok kadrowy, bo jak to inaczej nazwać, jeżeli dzisiaj ci sami wnioskodawcy tylko dlatego, że zmienił się minister, wycofują się ze swoich poglądów, które wtedy głosili.

PZŁ gospodaruje również w imieniu Skarbu Państwa dużym majątkiem, bo dziczyzna w Polsce stanowi naprawdę ogromny majątek Skarbu Państwa, wart ogromne pieniądze, jest naszym skarbem narodowym, który wszyscy kochamy, a czasami sprawia trudności. Dlatego też racjonalna gospodarka łowiecka jest nam bardzo potrzebna, ale niewątpliwie jest to ogromny majątek, którym w imieniu właśnie Skarbu Państwa, więc Polek i Polaków, zarządza Polski Związek Łowiecki.

Państwo polskie wyraziło zgodę, by PZŁ był w tym obszarze monopolistą – i o tym też mówi wyrok TK – w zbieraniu przychodów z polowań zbiorowych i indywidualnych, ze sprzedaży tusz i trofeów. To są zadania zlecone przez państwo. Są państwa, które powołały do tego specjalne służby, bodajże Austria, Finlandia, która ma specjalną służbę powołaną do zarządzania właśnie tego typu zadaniami rozwiązywania, nadzorowania, gospodarowania w tym obszarze w imieniu państwa.

Władze PZŁ dysponują władzę przysługującą państwu, jaką jest wyłączne prawo przyznawania indywidualnych uprawnień do wykonywania polowań. Wiemy, że bycie członkiem PZŁ zapewnia na zasadach innych niż dla ogółu społeczeństwa prawo dostępu do broni palnej, do posługiwania się nią, co stanowi też istotny aspekt bezpieczeństwa publicznego. Zresztą Ministerstwo Obrony Narodowej chce kompetencje i doświadczenie PZŁ zagospodarować w ramach budowania obrony cywilnej, co jednoznacznie właśnie pokazuje, że ten aspekt jest. Zresztą statystyki też to ładnie pokazują, że liczba egzemplarzy broni zarejestrowana w Polsce to 930 tys., z czego prawie 400 tys. jest właśnie w rękach członków Polskiego Związku Łowieckiego. Oczywiście członkowie PZŁ wykonujący polowania mają prawo do wkraczania w strefę konstytucyjnego prawa cudzej własności i jej ograniczenia. Oczywiście, dodam, że państwo przekazując część swoich zadań innemu podmiotowi, co jest do podkreślenia tu w tym miejscu, ponosi nadal odpowiedzialność za ich prawidłowe wykonanie.

Krótko mówiąc, ja, powierzając te wszystkie zadania w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, Polskiemu Związkowi Łowieckiemu, dalej ponoszę odpowiedzialność za to, jak związek te zadania realizuje. Jak któregoś dnia dojdzie do ostrego sporu sądowego, to jako minister konstytucyjna mogę być wezwana przez sąd, dlaczego rząd nie wywiązał się z odpowiednich zadań i dlatego nadzór nad wykonywaniem tych zadań jest konieczny i kluczowy. Abstrahując od wskazań kadrowych, minister musi mieć możliwość reagowania, kiedy łamane jest prawo, nienależycie wykonywane są pewne obowiązki. I nawet PZŁ..., bo czytałam się bardzo dokładnie i analizowałam już, przyznam szczerze, sprawozdanie z podkomisji, poważnie traktując też prace tej podkomisji, ale zapoznałam się też...

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Przepraszam, pani minister. Chciałabym tylko przypomnieć, że dyskusja ogólna się już odbyła i umawialiśmy się, że dzisiaj rozmawiamy o sprawozdaniu podkomisji, tym niemniej honorując to, że pani osobiście chciała stanowisko ogólne na temat w ogóle kwestii łowiectwa wygłosić, poprosiłabym, żebyśmy mogli procedować, bo mamy dzisiaj szczegółowo omawiać poszczególne punkty.

Minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Pani przewodnicząca, jak pani sobie życzy, ja mogę jutro wygłosić to stanowisko, mam 15 minut w imieniu rządu na sali plenarnej, nie ma problemu. Ja mogę skończyć swoje wystąpienie. Nie będę się dopraszać głosu na Komisji środowiska, na której jestem odpowiednikiem po stronie rządu. Mogę wygłosić je na sali plenarnej jutro, jeżeli to jest jakiś problem dla Komisji.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Nie ma żadnego problemu...

Minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Dobrze, cieszę się...

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Po prostu chcielibyśmy zmierzać do konkluzji.

Minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Ja jednak jestem w połowie swojej wypowiedzi i nie będę jej skracać. Nawet zwracając uwagę na uzasadnienie, które wnioskodawcy napisali, które, jak powiedziałam, z dużą uwagą przeczytałam po zmianach w starej i w nowej wersji, mówi o tym, że związek ma problemy z podejmowanymi decyzjami. Ma małą, niską efektywność oraz występuje ryzyko nieprawidłowości finansowych, to dokładnie w OSR jest napisane. Możemy przeczytać również, że „obecnie istnieje uzasadnione zwiększone ryzyko nieprawidłowości finansowych, organizacyjnych”. Obawiam się, że przy mniejszej kontroli tych problemów nie rozwiążemy, choć rozumiem, że to były intencje, dla których ta ustawa się pojawiła i wnioskodawcy widząc też problem chcą doprowadzić do jego rozwiązania.

Ja tylko przypominę, żeby nie było, że tylko tak krytycznie wnioskodawcy albo pani minister się tu do pewnych procesów odnosi. Otóż, my mamy obecnie w prokuraturze 6 prowadzonych postępowań, które pan łowczy krajowy mi przekazał na jednym ze spotkań w ministerstwie, które rozumiem sam zgłaszał, albo ma wiedzę o ich prowadzeniu i zgłoszeniu przez inne organy, przez inne osoby trzecie. To są zarówno sprawy prowadzone z przekroczeń artykułów różnych: prawa łowieckiego, Kodeksu karnego i innych praw obowiązujących w Rzeczypospolitej, które są albo podjęte przez prokuraturę. Nie mówię o zawiadomieniach niepodejmowanych, ale to są rozprawy, które są albo na wstępnym etapie przesłuchań, albo czekają na bardzo skomplikowane badanie kryminalistyczne, albo które czekają na opinię biegłego w zakresie rachunkowości. To też pokazuje, że ten nadzór nad związkiem jest bardzo potrzebny. Mogłabym oczywiście długo mówić o tym, jakie są wątpliwości, bo ta ustawa budzi moje lekkie wątpliwości konstytucyjne.

Dzisiaj i wczoraj pochylając się nad tym w Ministerstwie Klimatu i Środowiska zastanawialiśmy się, jak te nasze wątpliwości możemy rozwiązać. Te obszary, w których absolutnie będziemy stać na straży potrzebnych zmian ewentualnie w tej ustawie, to po pierwsze wydaje się, że statut napisany, przyjęty przez PZŁ zatwierdzany przez ministra nigdy dotąd nie był żadną kością niezgody. Nie przypominam sobie w historii...

Posel Urszula Pasławska (PSL-TD):

To już jest.

Minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Że minister zatwierdza statut? A, to super, świetnie. Chyba nie dostrzegłam tej zmiany. Bardzo się cieszę.

Uważam jednak, że gdyby statut nie pozwalał właśnie na wspólne wypełnianie tych zadań administracji państwa, to minister powinien mieć tutaj możliwość zgłaszania swoich poprawek, uwag i to zatwierdzenie ostatecznie powinno być.

Mówicie państwo – samorządność. Być może to prawda, że lepszy wybór łowczego krajowego przez Polski Związek Łowiecki niż polityczna nominacja, bo w tym celu tak naprawdę te zmiany były zrobione. Natomiast wydaje się, że ten katalog przymiotów, którymi cechować się powinien kandydat, mógłby być lekko rozszerzony, a ostatecznie kandydat trochę na wniosek jakby Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego powinien jednak być zatwierdzony przez ministra po weryfikacji, czy np. te przymioty były faktycznie wypełnione. Dlaczego? Jest w tych obszarach, tych cechach, które powinny cechować kandydatów np. wymóg taki, że jest to osoba niekarana i ma oświadczenie lustracyjne wskazujące na brak współpracy ze służbami PRL. Uważamy, że powinno to być poszerzone oczywiście o parę elementów i cech, podobnie jak w innych przykładach z obszaru dokładnie ochrony środowiska i gospodarki też łowieckiej. Są tego typu katalogi dużo szersze właśnie w tym obszarze, już nie wspomnę o cechach, które są wymieniane przy sędziach trybunałów czy sądów. Uważam, że to jest bardzo ważna funkcja. Katalog to jest jedna rzecz, a druga to ktoś musi zweryfikować, czy na pewno – bo zdarzały się nam się różne sytuacje – nie ma jakichś uchybień w weryfikacji przez PZŁ. Ostatecznie uważam, taki wybór przez Polski Związek Łowiecki, przez Zjazd Delegatów, powinien być zatwierdzany przez ministra konstytucyjnego, który nadzoruje PZŁ.

Natomiast wiem, że w trakcie prac państwo poruszali temat, dlaczego nie powszechne wybory? To prawda, że Zjazd Delegatów zawsze rodzi takie wrażenie, że elita związku wybiera sobie szefa, a wprost przekazanie każdemu łowczemu, każdemu członkowi Polskiego Związku Łowieckiego prawa do decydowania o tym, kto ma stanąć na czele 140 tys. osób, powoduje – tu podzielałam zdanie tych państwa posłów, posłanek, którzy podnosili ten temat – że ten wybór

może powinien być bardziej powszechny, oddany w ręce członków, by nie dochodziło właśnie do tych różnych sporów na poziomie już nieco wyższym, często bardziej też politycznym.

Natomiast kluczowa rzecz. Bardzo się cieszę, że te 30 dni zostało wprowadzone na wyopiniowanie tych uchwał, które budzą wątpliwości i spory kompetencyjne. W ostatnich dniach to jest element prawa, który istotnie został przeze mnie osobiście zastosowany, by rozstrzygnąć spory wewnątrz Polskiego Związku Łowieckiego. Dyskutowaliśmy w gronie Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa. Jest tu pan dyrektor Latała, który na co dzień zajmuje się łowiectwem, który może by chciał parę słów w tej kwestii powiedzieć. Jednak obawiamy się, że w niektórych bardziej skomplikowanych sprawach te 30 dni może być niewystarczające.

OK, niech będzie. Rozumiem, dlaczego chcecie wprowadzić państwo termin. Ten termin pewnie jest potrzebny, ale te 30 dni dla nas jest niewystarczające. Ten termin na pewno powinien być dłuższy. Natomiast bardzo dobrze, że podkomisja tę prerogatywę ministra konstytucyjnego do spraw środowiska wprowadziła, bo ona jest po prostu potrzebna.

Ostatni element, który zmienia ustawę, na który bym zwróciła uwagę. Państwo hierarchizujecie trochę w tej ustawie nadzór mówiąc: OK, to teraz minister nie będzie nadzorował cały związek, ale będzie nadzorował zarząd główny, a zarząd główny rozumiem odpowiada za związek. Problem polega na tym, że ten zarząd główny czasami może nie podejmować działań, żeby rozstrzygnąć uchybienia, naprawić problemy, reagować na nieprawidłowości czy łamanie prawa, bo z takim łamaniem prawa też mieliśmy do czynienia jak na przykład ta sprawa masowego wydawania uprawnień do polowań, które budziły wątpliwości, zresztą publicznie powszechnie znana sprawa wszystkim państwu posłom i na pewno też i pani przewodniczącej jednej i drugiej, i członkom PZŁ, więc nie będę jej szczegółowo omawiać. Natomiast w takim przypadku minister, jeżeli zarząd pozostaje bezczynny, a widzi ewidentnie łamanie prawa, musi mieć możliwość podjęcia kontroli również w uzasadnionych przypadkach poniżej zarządu głównego, który nie reaguje na polecenia rozwiązania problemu itd.

To są te główne obszary, które w mojej ocenie, w ocenie zespołu, który czytał całą ustawę, po stronie Ministerstwa Klimatu i Środowiska wymagałoby absolutnie dalszych prac, żebyśmy uznali, że faktycznie minister do spraw środowiska jest w stanie wykonywać swoje konstytucyjne obowiązki wyznaczone przez prawo, wypełniane w imieniu Polek i Polaków w obszarze prawa łowieckiego.

Ustawa z 2018 r. nie jest ustawą idealną. Ja bardzo ubolewam, że zespół powołany w ministerstwie nie podjął się tego zadania, by to prawo napisać od nowa. To prawo wymaga daleko idących zmian systemowych, pewnie dużo głębszych niż w ustawie, którą państwo tutaj prezentujecie, którą omawiacie, która dla mnie ma też wiele wad, o których mówiłam. To byłby oczywiście najdalej idący wniosek, że tego typu ustawy jednak powinny mieć charakter rządowy, być pisane w sposób systemowy, a prawo łowieckie globalnie wymaga przebudowy i przemyslenia. Natomiast rozumiem, że posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie mają też takich możliwości, by tak szczegółowo systemowe ustawy pisać.

Tyle z mojej strony. Tak, jak powiedziałam, żeby ta ustawa zyskała poparcie Ministerstwa Klimatu i Środowiska, dość daleko idące poprawki jeszcze musiałby się w niej znaleźć. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że wracamy de facto do początku procedowania całej ustawy. Pani minister zechciała się odnieść i rozumiem, że to jest stanowisko rządu nie do sprawozdania podkomisji, tylko do całej Komisji.

Minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska:

To jest opinia ministra, nie rządu.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ministra, tak, oczywiście. Wybrzmiały tu zapowiedzi bądź poprawek, bądź nowej ustawy. W związku z tym, że dotyczyło to całego projektu, chciałabym pozwolić na odniesienie się wnioskodawcy do tej opinii...

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Pani przewodnicząca, ja się zgłaszam...

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Zapowiedziałam, jaka będzie kolejność zgłoszeń i udzielię wszystkim kolejno głosu w odpowiednim punkcie, w którym będzie to procedowane.

Poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję pani minister przede wszystkim za te słowa dotyczące zgody na to, kto powinien wybierać co do istoty organy. Bardzo dziękuję za tę deklarację możliwości przywrócenia samorządności. Drogi może i poglądy co do drogi w tej sprawie są trochę nas różniące. Również zgadzam się z pani stanowiskiem jako poseł wnioskodawca, co do konieczności napisania tak naprawdę nowej ustawy od samego początku. Tak, jest taka konieczność i myślę, że wszystkie strony to widzą.

W związku z tym, że mamy jednak do czynienia z poprawkami ze strony rządowej i pani minister je wstępnie zaprezentowała, bardzo proszę o przerwę, być może do kolejnego posiedzenia. Pan minister Dorożala nie przedstawiał poprawek, w związku z tym nie mogliśmy się do tego odnieść, ale prosiłabym o przerwę, żebyśmy mogli przyjrzeć się tym poprawkom, przepracować, aby wszystkie kluby parlamentarne mogły otrzymać poprawki. Byłabym wdzięczna, żebyśmy na tym wstrzymali pracę Komisji, żebyśmy mogli zapoznać się z poprawkami ministerstwa.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Ja tylko przypominam, że chyba nie będziemy mieli do czynienia tu ze zgłoszeniem autopoprawek, bo nie jest to przedłożenie rządowe. Rozumiem, że w tym momencie pani ministra poszukuje po prostu osób, które zgłoszą te poprawki i je przygotowują. Proszę bardzo, pani minister.

Minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Pani przewodnicząca. Nie czuję się oczywiście jako władza wykonawcza, choć akurat ta ustawa ingeruje w moje kompetencje, ale składać poprawek...nie mam też takiego prawa na tym etapie parlamentarnym, a już tym bardziej składać poprawki do projektu poselskiego. Mogę tylko swoje uwagi przekazać parlamentarzystom, którzy albo się do nich przychylią, albo nie. Chyba nawet jako minister nie mogę aktywnie uczestniczyć w pracach Komisji.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Przepraszam bardzo, ale sądzę, że należy się przychylić do wniosku przedstawiciela wnioskodawcy. Ogłaszam zatem przerwę do momentu...Przepraszam bardzo, to nie są wnioski formalne, a nie przeszliśmy jeszcze do szczegółowego...

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Chciałbym złożyć wniosek formalny, pani przewodnicząca. W takim razie korzystając z mojego uprawnienia z regulaminu Sejmu jako członka Komisji, chciałbym złożyć wniosek formalny o to, żebyśmy procedowali tę ustawę, tę nowelizację, ponieważ wykonaliśmy dużo pracy, przyjechali tutaj z całej Polski zainteresowani tą sprawą, stanowisko rządu nieskutecznie prezentował minister Dorożala, ponieważ nie ma tego stanowiska. Doskonale wiemy, że nie otrzymamy tego stanowiska.

Przyznam się, że ja odebrałem wypowiedź pani minister Hennig-Kloski mimo wszystko pozytywnie, ponieważ ona na samym początku powiedziała, to o czym my mówimy od dawna, że to nie jest ustawa o zmianie zarządzania zasobami przyrodniczymi w Polsce, tylko jest to ustawa typowo kadrowa dotycząca zmiany organizacji w Polskim Związku Łowieckim. Nie robimy tutaj polityki z tego, tylko procedujemy to, co zostało zaproponowane. Nie rozumiem tego wniosku...

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Przepraszam bardzo...

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Prosiłbym, żebyśmy przegłosowali wniosek o to, żebyśmy kontynuowali...

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ogłosiłam przerwę do momentu...Przepraszam, poprosimy Biuro Legislacyjne o opinię, czy prowadzący Komisję może ogłosić przerwę w każdym momencie.

Legislator Sławomir Osuch:

Wydaje się, że prawidłowy powinien być wniosek o zakończenie dzisiaj prac Komisji, bo jeżeli jest wniosek o odroczenie lub przerwę, to powinien być wskazany termin albo okoliczność związana z uzasadnieniem takiej przerwy lub odroczenia i wskazany termin lub okoliczność do kiedy.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Pani posłanka złożyła taką propozycję. Proszę ją powtórzyć.

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Ale musimy ją przegłosować pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Przewodniczący kieruje pracami Komisji. Mamy nową okoliczność...

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Ale nie mamy nowej okoliczności, ponieważ nie ma stanowiska rządu i nie ma żadnych poprawek.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Proszę sobie samemu nie udzielać głosu.

Poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Szanowni państwo. Poprosiłam o przerwę w związku z bardzo istotną okolicznością, jaką jest propozycja Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Nie widzę tutaj ważniejszej okoliczności niż odniesienie jednak się do propozycji ministerstwa. Poprosiłam o to, abyśmy zrobili przerwę, żeby pani przewodnicząca ogłosiła przerwę. Przewodnicząca zawsze może ogłosić taką przerwę. Uzasadniam ją tym, iż przedstawione zostały ustnie poprawki przez panią minister i proponuję, żebyśmy na przyszłym posiedzeniu Sejmu po prostu zrealizowali w dalszej części porządek obrad.

Poseł Rafał Romanowski (PiS):

Pani przewodnicząca. To jest wbrew regulaminowi. Pan mecenas z Biura Legislacyjnego ewidentnie wskazał, z jakich powodów ma być ogłoszona przerwa i w jakich warunkach ma być ta przerwa ogłoszona...

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Przepraszam...

Poseł Rafał Romanowski (PiS):

...łącznie z uzasadnieniem poprzez głosowanie albo wskazanie terminu...

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Przepraszam, ale prowadzę posiedzenie i nie udzieliłam panu głosu. Pan mecenas powiedział, że można ogłosić przerwę. Okoliczność została podana i termin też. Ogłaszam przerwę.